
ŚWIAT POTRZEBUJE NASZEGO ŚWIADECTWA

„...Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest ona bowiem mocą ku zbawieniu dla każdego...”
- św. Paweł (List do Rzymian)

Orszaki Trzech Króli 2017 – poza Polską – organizowane są m.in. w Niemczech, na Ukrainie, w Rwandzie, Ekwadorze i Stanach Zjednoczonych

6 stycznia Święto Objawienia się Pańskiego poganom – Epifania – Trzech Króli. Jest jednym z najstarszych świąt w Kościele. Obchodzono je na Wschodzie od III wieku, a na Zachodzie przedostało się pod koniec IV wieku.

W kościołach święcona jest kreda, którą zgodnie z dawnym polskim zwyczajem na drzwiach naszych domostw i mieszkań kreślimy pierwsze litery Mędrców ze Wschodu: Kacpra, Melchiora i Baltazara (K+M+B) oraz kadzidło, którym powinniśmy wykadzić od złego ducha nasze domy. Dary Mędrców mają znaczenie symboliczne. Oznaczają godność królewską Chrystusa (złoto), wypływającą z połączenia się natury ludzkiej (mirra) z Boską (kadzidło). Dlatego wyobrażają one samego Zbawiciela. Oznakowanie w ten sposób drzwi naszych domów posiada rangę, świadectwa wiary wobec naszych braci i siostr, którzy od nas tego świadectwa żądają i na nie oczekują. Pragniemy przez to wyrazić, że jak kiedyś oni, tak i my teraz chcemy szukać Chrystusa i cieszyć się z Jego znalezienia.

Tylko Bog może dać wiarę; Jednak Ty możesz dać świadectwo

Droga wyboru Jezusa wiąże się z daniem świadectwa o Nim. Jest to trudna, ale najpewniejsza i najlepsza droga, która prowadzi do zbawienia
z książki Życ Ewangelią - Codzienna Ewangelia z rozważaniami 2012
Ewangelia jest żywym Słowem Boga. Ma ona moc przemienić nasze życie, nadać mu właściwy kierunek i cel.

Warto przeczytać

JEZUS CHRYSZTUS W CENTRUM WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Żyjemy w czasach pluralizmu i tolerancji. A to oznacza, że każde stanowisko, pogląd, postawa, przekonanie ma takie samo prawo bytu, jak każde inne. Liczy się nie tyle prawda – bo ona dzieli ludzi (zresztą, jak zapytał Piłat: "Cóż to jest prawda?"), ale tolerancja, niemal za wszelką cenę. Podobnie względne stają się zasady, zwłaszcza te moralne. Teraz każdy ma prawo tak postępować, jak sam uważa za słuszne – w imię wolności osoby. Dotyczy to również religii. Nie jest ważne, kto jaką religię wyznaje, przecież w zasadzie "w każdej chodzi o to samo", po co się kłócić i spierać na argumenty. Ważne, żeby był pokój na świecie i ludziom dobrze się żyło... W takim świecie tym bardziej musimy być świadomi naszej chrześcijańskiej tożsamości. Inaczej mówiąc, powinniśmy wiedzieć, co decyduje o tym, że jesteśmy chrześcijanami i czy naprawdę nie różnimy się niczym istotnym od wyznawców innych religii?

BEZ CHRYSZTUSA NIE MA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Zasadniczym elementem wiary, który odróżnia chrześcijaństwo od pozostałych religii monoteistycznych (judaizmu i islamu) jest wiara w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Zarówno dla judaizmu, jak i dla islamu jest nie do przyjęcia, aby Bóg, który jest czystym duchem, samą świętością, przyjął materialne ciało, niejako "zmieszał się" z elementem ziemskim, który zawsze był postrzegany jako coś gorszego od tego, co duchowe.

Bez Jezusa Chrystusa nie ma zatem chrześcijaństwa. Ale powiedzmy to jeszcze raz wyraźniej: nie chodzi tylko o Jezusa - wybitnego człowieka, nauczyciela, proroka, nawet cudotwórcy - bo takiego Jezusa uznaje islam i nawet judaizm. Chodzi o drugą Osobę Trójcy Świętej, która od wieków żyła zjednoczona z Ojcem w Duchu Świętym, a w określonym punkcie historii przyjęła ludzkie ciało. Chodzi o Jezusa Chrystusa, "który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze..." (por. KKK 426). Właśnie ten moment jest newralgiczny: Bóg, który staje się człowiekiem dla zbawienia człowieka - tego nie ma w żadnej innej religii. To jest nasza tożsamość, to jest nasz skarb, którego nie możemy się wyrzec w imię tolerancji i religijnego pluralizmu. Raczej chcemy dzielić się nim z innymi. Bo nie ma radośniejszej nowiny, niż fakt, że Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

czytaj całość

BYĆ CHRZEŚCIJANINEM - to nasze powołanie. To życie wg Ewangelii, wg Krzyża Chrystusowego, wg Słowa Bożego, które głosi Kościół.

Nie bierzmy wzoru z tego świata, lecz przemieniamy się przez odnawianie umysłu dla rozpoznawania woli Bożej, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. /por Rz.12,2/ Orędzie Fatimskie jest dla nas wezwaniem. Powiedział Papież Benedykt XVI. Jest wezwaniem, abyśmy naszym codziennym życiem dawali świadectwo prawdzie i Bogu. Bóg Jest Bogiem Nadziei dla świata, dla naszej Ojczyzny. Trwajmy mocni w wierze! Postępujmy drogami Kościoła, który jest wspólnotą modlitwy o jedność i miłość naszych rodzin, i całej rodziny ludzkiej. Bóg pragnie nawrócić cały świat i wezwać go do zbawienia i na drogę prowadzącą do Niego, który jest początkiem i końcem wszelkiego bytu.

To wielka zachęta do przywracania jedności całemu stworzeniu, w którym człowiek i rodzina ludzka zajmują czołowe miejsce. To wielkie zadanie nie tylko dla chrześcijan ale dla wszystkich, zwł. ludzi dobrej woli. To apostołstwo - przywilej i zobowiązanie nie tylko dla utrudzonych duchownych ale dla świeckich, dla całego Kościoła, Kościół to cały Chrystus / Głowa i mistyczne Ciało / a my Jego żywymi członkami.

Świadectwo słowa i życia jest nakazem Pana, który chce, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi i dlatego obiecał nam moc Ducha Świętego, abyśmy mogli stać się Jego świadkami, ufając tej mocy i modląc, się o nią chcę przy każdej okazji wyznawać Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela. (Sługa Boży Ks. Franciszek Blachnicki - założyciel Ruchu Światło-Życie)

Osoba wierząca, pełna Chrystusa, który w niej mieszka, daje o Nim świadectwo swoim własnym życiem, kim On dla niej jest. Jednak nigdy nie czyni tego w sposób nachalny, narzucający się ale zupełnie naturalnie dzieli się tym, czym żyje, zgodnie ze swym temperamentem, zdolnościami, wykształceniem, pozycją społeczną a przede wszystkim prawym sumieniem i nauczaniem Magisterium Kościoła (aby uniknąć błędów o Panu i Jego Kościele postawionym na fundamencie Apostołów, na Piotrze...)

Kościół jest organizmem żywym, nie organizacją. (Benedykt XVI), jest wspólnotą, która zawsze gromadzi się wokół Chrystusa. Niesie Ewangelię nadziei.

Kościół wciąż zaprasza ... Kościół modli się ... Kościół żyje ... żyje Eucharystią, która jest źródłem i szczytem Miłosierdzia Bożego.

Ks. Franciszek Blachnicki: Warunki owocnego dawania świadectwa o Chrystusie

-
Być pewnym, że Chrystus jest moim Panem i Zbawicielem, że jest w moim życiu, żyje we mnie, a ja w Nim.

-
Upewnić się, że wszystkie moje grzechy są uznane i wyznane przed Bogiem w wierze w przebaczącą moc krwi Chrystusa wylanej na krzyżu.

-
Upewnić się, że prowadzę życie w Duchu, że Chrystus zasiada na tronie mojego serca, a moje "ja" jest Mu poddane.

-
Dzielić się przy każdej okazji w prosty sposób swoją wiarą w Chrystusa z innymi.

-
Modlić się.

-
Iść, tzn. Wziąć inicjatywę w swoje ręce.

-
Iść w miłości, w przekonaniu, że jestem narzędziem miłości Boga.

-
Rozmawiać o Jezusie.

-

Pozostawić Bogu rezultaty i Jemu przypisywać owoce.

Jeżeli będziemy stosowali wszystkie wymienione zasady, to nasze świadectwo na pewno będzie owocne i będziemy przeżywali wielką radość. Wtedy na pytanie: Co uważasz za najradośniejsze w swoim życiu? - będziemy mogli odpowiedzieć: - To, że przyjąłem Chrystusa i że mogę innych do Niego prowadzić. To jest najradośniejsze przeżycie w moim życiu i tym najlepiej mogę służyć innym ludziom, moim braciom.

"O jak bardzo kocham dusze, które Mi zupełnie zaufały - wszystko im uczynię"

-słowa Jezusa do św. S. Faustyny (Dzienniczek)

Doświadczenie Boga w życiu, uzdrowienie i odkrycie na nowo Jego obecności i miłości jest doświadczeniem bardzo osobistym, dlatego bardzo często nie łatwo to opisać i ująć w kilku prostych a zarazem klarownych zdaniach, szczególnie gdy obejmuje ono rozległy obszar naszego życia. Wielokrotnie świadectwo musi w nas dojrzeć i przynieść owoce w swoim czasie. Pan Bóg jednak oczekuje od nas dzielenia się tym co czyni w naszym życiu, a to po to aby inni którzy to czytają mogli również poprzez Twoje świadectwo dotknąć Jego miłości i otworzyć się. Dlatego podziel się z innymi tym co otrzymałeś - nie zatrzymuj tego tylko dla siebie.

Matko Boga i ludzi Nasza Pani i Matko

Na początku dziejów zbawienia, odwieczny Ojciec wyznaczył i wybrał Ciebie, Niepokalaną, na Matkę Słowa, które stało się Ciałem. Na początku walki dobra ze złem wybrał Ciebie jako niewiastę, która zmiażdży głowę węża. W ten sposób uczynił Twoje pokorne macierzyństwo znakiem nadziei dla wszystkich, którzy - w tym zmaganiu, w tej walce - pragną wytrwać przy Twoim Synu i zło dobrem zwyciężać.

W miarę zbliżania się do końca drugiego tysiąclecia, my, ludzie głęboko odczuwamy te zmagania. Wydarzenia, w których uczestniczymy, ukazują nam stale, jak bardzo są groźne - w nas samych i wokół nas - siły grzechu, nienawiści, okrucieństwa i śmierci. Tak więc znów kierujemy nasze wejrzenie na Matkę Odkupiciela świata, na tę niewiastę z Apokalipsy świętego Jana, na niewiastę obleczoną w słońce, w której widzimy Ciebie jaśniejącą światłem, które rozświetla mroczne i niebezpieczne etapy ludzkiego życia na ziemi. O Matko, niech ta modlitwa i to oddanie się, które odnawiamy po raz wtóry, powiedzą Ci o nas wszystko.

Przygarnij nas znowu do siebie, Matko Boga i ludzi - Pocieszycielko, Wspomożycielko, wielka Matko Boga i nasza Matko, i przybliż się znowu do nas. Nie pozwól zatracić się braciom i siostram Twojego Syna. Daj naszym sercom moc prawdy. Wprowadź pokój i ład w nasze życie.

Okaż się nam matką! Królowo Niebios, raduj się!

Turyn, 13 kwietnia 1980 Jan Paweł II

Nieśmy ten nasz depozyt wypróbowanej wiary z Jezusem i Maryją i dzielimy się Nim jak chlebem z oddaniem i poświęceniem. I nie lękajmy się dawać świadectwa przynależności do Kościoła Chrystusa i Maryi, naszej duchowej Matki, Pośredniczki wszystkich łask, abyśmy mieli uczestnictwo w owocach śmierci i zmartwychwstania, w budowaniu wspólnego dobra na Jego fundamencie, w świecie i w naszej Ojczyźnie.

Idziemy z Tobą, Matko, idziemy polską drogą, solidarni z Chrystusem, jak zawsze Tobie wierni byli nasi ojcowie ...

Święta Rodzina: Jezus, Maryja, Józef - Święta Rodzina z Nazaretu przypomina nam te trzy wielkie postaci w dziejach świata, które dla wszystkich rodzin stanowią najwspanialszy ideał świętości i przykład do naśladowania.

Każdy z nas wychował się w rodzinie, w niej znalazł schronienie i miłość.

W nich poznaj Boga ... Obyśmy wszyscy wdzięcznością otoczyli nasze rodziny na wzór tej miłości Rodziny z Nazaretu

NASZE ŚWIADECTWA

"Figura Chrystusa w Świebodzinie to znak wiary"

36-metrowy pomnik Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie to znak wiary, znak religijny, hołd złożony Chrystusowi i element Sanktuarium Miłosierdzia Bożego - tak określił znacznie budowli biskup Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej Stefan Regmunt.

Dodał również, że często spotyka się z pytaniami, dlaczego figura jest taka duża. Wyjaśnił, że podczas

budowy kierowano się 33-letnim życiem Jezusa.

Sama figura ma 33 metry, doliczyć do tego należy 3-metrową koronę, która symbolizuje 3-letnie nauczanie Chrystusa.

Wysokość kopca, na którym znajduje się postać, to 16,5 metra; razem daje to 52,5 m. Rozpiętość ramion figury Chrystusa to 25 m.

Ciężar monumentu to ok. 440 ton.

Postać Chrystusa z rozłożonymi ramionami skierowana jest w kierunku Świebodzina.

Patrzymy na tą figurę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jako dar społeczności ludzi wierzących, którzy pod przewodnictwem duszpasterza ufundowali taką figurę czytając

Obchodzimy uroczystość Bożego Ciała

- publiczne świadectwo wiary

Wychodząc w procesji poza mury kościołów, składamy publiczne świadectwo wiary w Chrystusa ukrytego w Eucharystii.

Pamiętkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu obchodzi Kościół właściwie w Wielki Czwartek. Jednak wówczas Chrystus rozpoczyna swoją mękę. Dlatego od XIII wieku Kościół obchodzi osobne święto Bożego Ciała, aby za ten dar niezwykle Chrystusowi w odpowiednio uroczysty sposób podziękować.

Po raz pierwszy z procesją Bożego Ciała na terenie Polski spotykamy się już w XIV wieku w Płocku i we Wrocławiu. Od wieku XVI wprowadzono z Niemiec zwyczaj śpiewania czterech Ewangelii przy czterech ołtarzach. Istnieje on do dnia dzisiejszego. Wychodzimy na ulice naszych miast i wsi aby wielbić i chwalić Boga, obchodząc w ten sposób uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Uroczystość Bożego Ciała to wezwanie do wspólnego dziękczynienia za dar Eucharystii, Boski pokarm i Boskie lekarstwo. Boże Ciało, zwłaszcza zaś sama procesja, która przechodzi ulicami, to znak dla stojących z boku i przyglądających się radosnym tłumom, podążającym za Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Wychodząc w procesji poza mury kościołów, składamy publiczne świadectwo wiary w Chrystusa ukrytego w Eucharystii. Jednak świadczenia o Nim nie da się ograniczyć do dorocznej manifestacji. Jeszcze bardziej cenna jest wierność okazywana Mu w konkretnych sytuacjach i codziennych wyborach. Jest to możliwe, o ile polegamy nie na własnych siłach, lecz na mocy Chrystusa, której nam udziela wraz ze swym Ciałem i Krwią.

PRZYDROŻNE SYMBOLE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W NASZYCH RODZINNYCH STRONACH

Kapliczki i krzyże przydrożne wrosły w krajobraz Polski tak mocno, że często nawet nie zwracamy na nie

uwagi. Stawiane były i wciąż są w konkretnych intencjach lub jako wyraz wdzięczności za otrzymane łaski, a niejednokrotnie upamiętniały różnego rodzaju jubileusze bądź ważne wydarzenia. Także na terenie tomaszowskiej parafii Najświętszego Serca Jezusowego można spotkać ten specyficzny wyraz wiary mieszkańców nadpilickiego miasta. Niestety jedynie na trzech kapliczkach znajduje się z informacja z jakiej okazji zostały postawione. Być może ktoś pamięta historię pozostałych i zechciałby się podzielić tymi wiadomościami więcej

NASZE ŚWIADECTWA

Jestem praktykującą katoliczką i cenię jasny, jednoznaczny system moralny. Ważna jest dla mnie także zawodowa etyka lekarska. Dlatego pragnę zaapelować do wszystkich rodziców przestraszonych diagnozą „zespół Turnera”; nie bójcie się swoich dzieci, dajcie im możliwość rozwoju i spełnienia. Osobiście uważam, że moje życie nie jest jakąś pomyłką, że jest warte przeżycia. Każdej maleńkiej z ZT życzyłabym takiej szansy, jaką sama otrzymałam.
czytaj całość

Świadectwa nawróceń dzięki objawieniu Jezusa: "Prawdziwe Życie w Bogu"

Mam na imię Marzena, teraz kiedy to piszę mam 26 lat. W tym miejscu chcę napisać świadectwo przemiany jaka zaszła w moim życiu pod wpływem lektury orędzi "Prawdziwe życie w Bogu". Świadectwo to jest moim wyrazem dziękczynienia Bogu za otrzymane łaski. Chwała niech będzie Bogu na wieki wieków oraz cześć Niepokalanemu Sercu Maryi! przeczytaj

Uzdrowienie przy nocnej światłości Nieba czytaj całość - kliknij w link

Swoje świadectwo rozpoczęła słowami Maryi wypowiedzianymi przy świętej Elżbiecie: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. (Łk 1,46)

Świadectwo proboszcza z Meksyku

Świadectwa z Medziugorja

ODMÓWIŁA PRZEJŚCIA NA JUDAIZM. ZAPŁACIŁA ZA TO ŻYCIEM.

Młoda, piękna dziewczyna. Miała wybór: zmiana wyznania i dalsze życie albo trwanie przy swojej wierze i pewna śmierć. Wybrała Chrystusa. Czytaj całość

Medjugorje- ostatnie wezwanie naszej Matki

Orędzie z 25 września 2011r.

„Drogie dzieci! Wzywam was, aby ten czas był dla was wszystkich czasem dawania świadectwa. Wy, którzy żyjecie w miłości Bożej i doświadczyliście Jego darów świadczcie o nich swoimi słowami i życiem, by były radością i bodźcem dla innych w wierze. Jestem z wami i nieustannie oręduję przed Bogiem za wami wszystkimi, aby wasza wiara była zawsze żywa i radosna i w miłości Bożej. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Wierni z Medziugorja na audiencji generalnej u Papieża Benedykta XVI